

RPS/WHR, PRR (prod. LA, scratch: DJ. Danek)

Mam już po dziurki w nosie tych twoich pobożnych życzeń
Gdy słyszę na każdej płycie że rozpierdasz na bicie
Kolejny rok bez grania, frustracja nie jest dziś w cenie
Wiem jesteś dużym dzieciakiem grającym na małej scenie
A więc szanuj Rap Bombing nie bądź palantem dla ziombli
Ty panie saturator, halo za dużo bąbli?

Skoro nie czaisz bazy nie fikaj i lepiej znikaj
I już wszystko wyjaśnione - Sprawa Olewnika
Rap Rozpierdol w głośnikach zapoznaj się z formą Rycha
Nowa płyta. Witam, za majka chwytam, karambol
Bo gdy wjeżdżam na miasto rozjeżdżam dupska słaśniakom
Nie mają prawa powrócić, odwiedzą szrot bo tam ich dom
Zniewalałam jak ParfumFlacons spowalniałam lepiej niż Hera
To Carolina Herrera choć śmiesz mi jak Bareja
Klei mi się bajera, to rozpierdala hejtera
Tyle w temacie powrócę na drugiej zwrotce więc siema

To prawdziwy Rap Rozpierdol, przekazuję to osiedlom
Prawdziwy Rap Rozpierdol, SLUMILIONER RPS Yo!
Prawdziwy Rap Rozpierdol, znowu robię gnój na serio
To prawdziwy Rap Rozpierdol, a więc weź mi tu nie pierdol
/2x

Wydra Nergala powala, to nowa fala się zbliża
Choć ten show-biznes wgląda tak jakby zdjęli go z krzyża
Tylko pluć i ubliżać, a tym pajacom wciąż mało
Tak jak fałszywym kolegom, którym chodziło o siano
Rap kooperacja nie jebana korporacja
O jeden krok za dużo prosto do pełnego skarbcza
Tak kochają hip-hop a to pierdolony sarkazm
Czas posprzątać to gównno, choć śmierdzi to wjeżdżam z laczka
You're five dollar boy, I'm million dollar man
You're so sucker MC, and Yo man my fame
Znow odcinamy tlen i ten koncertowy tłok
Wódczane oddechy plus choroba brudnych rąk
Jeszcze więcej spornych kwestii, jak Donatana diament
Słaba w chuj, te drugie CD to płyta z instrumentalem
Wiadomo, też je wydaję tylko w edycji specjalnej
W limitowanym nakładzie a ty lachę na to kładziesz
Nie jaram się cepelią, sorry za zdziwioną minę
Trzydzieści pięć za złoto, siedemdziesiąt za płytynę
Chciałbym żeby stary system sprzedażowy wrócił synek
I nie byłoby tematu, tej tak rozkminiłem

To prawdziwy Rap Rozpierdol, przekazuję to osiedlom
Prawdziwy Rap Rozpierdol, SLUMILIONER RPS Yo!
Prawdziwy Rap Rozpierdol, znowu robię gnój na serio
To prawdziwy Rap Rozpierdol, a więc weź mi tu nie pierdol
/2x

To nowe wersy po których nastąpi wuchta awersji
Po mojej wersji powiedzmy spodziewaj się kontrowersji
Kilka kwestii po prawdzie rapy serducha, nie festyn
Bo jadę festyn a festy są jak ten fast food najlepszy
Ma być smacznie i tanio, gówniarze są zajarani
Choć próby czasu nie przetrwa żaden z longplayów nagranych
Jak dobre wino im starszy, tym lepszy jak Janusz Gajos
Fani jak zwykle zadbają bym czuł się dobrze rap grając
Dla mnie standard jak zawsze, P do N szczery i twardziel
Nie jednym pajacem gardzę, nie sprawdzę tego co nagrał
Bo skoro debil i pajac nie dla niego ta rap gra
Bo skoro pajac i debil nie zasłużył na aplauz
Nastąpi cisza jak pauza wciśnięta w sprzęcie niech będzie
Choć krepująca to pewnie nie spasuję postępie

Bo konsekwentnie pomijam tych co perdołą brednie
Zbyt wielu by wymienić i dziś wkurwieni, to pewne

To prawdziwy Rap Rozpierdol, przekazuję to osiedlom
Prawdziwy Rap Rozpierdol, SLUMILIONER RPS Yo!
Prawdziwy Rap Rozpierdol, znowu robię gnój na serio
To prawdziwy Rap Rozpierdol, a więc weź mi tu nie pierdol
/2x